

## JERZY GAŁKOWSKI

ur. 1937; Jutrosin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, życie polityczne, pochody pierwszomajowe, zaopatrzenie

### Pochody pierwszomajowe

Były pochody. Przejść nie można było przez ulicę, bo to tak ze wszystkich stron dochodziły do Krakowskiego Przedmieścia, żeby Krakowskim Przedmieściem iść w stronę placu Litewskiego i na placu Litewskim przeważnie była trybuna z oficjelami. Przechodzili na Chopina, tośmy widzieli, i gdzie indziej. Jeśli była pogoda, to dzieciom to nawet się podobało, bo to takie kolorowe było, ale myśmy sobie robili prywatne pochody za miasto przeważnie. No, ale ten dzień to jednak było coś ważnego, bo na przykład w tej przerwie tu obok biblioteki, między domem następnym a biblioteką jest taki przejazd, tam stawała przeważnie ciężarówka, kłapa się otwierała, no i na przykład kiełbasę można było dostać! Ona szybko zniknęła co prawda. Kefir w takich małych buteleczkach i różne inne rzeczy. Podobno raz nawet cytryny były. No, to już był rarytas niesłychany. Tylko to szybko zniknęło.

Data i miejsce nagrania	2005-06-30, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Zielińska
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"